

**SPECYFIKA LINGWO-
I PRAWNOKULTUROWA W WYBRANYCH
SZWAJCARSKICH AKTACH
KONSTYTUCYJNYCH
Z UWZGLĘDNIENIEM PERSPEKTYWY
TRANSLACYJNEJ**

ŁUKASZ ILUK, dr

Wyższa Szkoła Finansów i Prawa,
Dziekanat Wydziału Prawa,
ul. Tańskiego 5, 43-382 Bielsko-Biała
lukasz@iluk.katowice.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1741-8350>

Abstrakt: Przedmiotem analizy jest specyfika lingwokulturowa występująca w każdym porządku prawnym. Dotyczy ona słownictwa i zasad redagowania aktów prawnych. Jak się okazuje, zachowanie takich odrębności pozwala ujawnić w translacie szczególne tendencje w prawodawstwie danego kraju, które są wyrazem politycznych motywacji. Ich zachowanie w translacie wymaga dobrej wiedzy prawej i pogłębionych analiz komparatystycznych. Szczegółowa uwaga jest skierowana na tzw. genderowanie w prawie i przykład feminitywów oraz nazw prawnych presuponujących istotne treści kulturowe

związane z danym systemem prawnym. Źródłem analizy są konstytucja Niemiec, Szwajcarii i Kantonu Zurych w ich niemieckojęzycznym brzmieniu.

Słowa kluczowe: język prawny; ekwiwalencja; szwajcarskie terminy prawne; genderowanie w prawie; feminitywy.

LANGUAGE- AND LEGAL CULTURE PECULIARITIES IN SELECTED SWISS CONSTITUTIONAL ACTS INCLUDING A TRANSLATIONAL PERSPECTIVE

Abstract: The subject of the analysis is linguaculture expressing linguistic and cultural differences occurring in every language of law. They relate to vocabulary and editing principles of law acts. It seems that preserving such differences in the target translation makes it possible to reveal specific legislation trends of a given country, which express political motivation. Their preservation in the translated text requires good knowledge of law and in-depth comparative analysis. The focus of the analysis in this text is on the expression of gender in the law texts and specifically, on the translation of feminatives and legal names relevant for cultural dimension of a given law system.

Key words: legal language; equivalence; Swiss law terms; genderization in law; feminatives.

Wstęp

W badaniach lingwokulturowych zwraca się uwagę na fakt, że w słownictwie każdego języka istnieją jednostki leksykalne, które poza znaczeniem opisanym w słownikach zawierają istotne treści kulturowe. Ich użycie w tekście zakłada, że członkowie danej wspólnoty kulturowej posiadają presuponowaną wiedzę kulturową implikowaną przez dane jednostki leksykalne. Ich rozumienie włącza odbiorcę do zbiorowości, do której należy nadawca, a niezrozumienie wyłącza go z tej wspólnoty (Ligara 2008: 54). W komunikacji interkulturowej istnieje zatem realne niebezpieczeństwo, że implikowane informacje kulturowe nie zostaną odczytane w sposób adekwatny.

W kontekście translacyjnym kwestia ta nabiera szczególnego znaczenia. Skoro nie tłumaczy się wyrazów lub zdań, lecz ich sens w ich specyficznym sytuacyjno-kulturowym zanurzeniu, to taki

przekład w maksymalnym stopniu powinien cechować się wrażliwością kulturową (*culture sensitivity*). Spostrzeżenie to dotyczy również słownictwa prawnego, którego znaczenie nie zostało określone za pomocą definicji legalnych, ale jest nośnikiem istotnych treści prawnych. Prawidłowe rozumienie wszystkich implikowanych elementów znaczeniowych, w tym prawnokulturowych, jest warunkiem adekwatnego wyboru ekwiwalentów w języku docelowym.

Mając na uwadze powyższe, ważnym zadaniem tłumacza tekstu prawnego jest zidentyfikowanie i odpowiednie oddanie w przekładzie specyfiki prawno-kulturowej źródłowego systemu prawnego. Może ona obejmować swoiste zasady redagowania aktów prawnych obowiązujących w danym systemie prawnym oraz słownictwo prawne. Problem translacyjny tkwi z jednej strony w konieczności zachowania lub wręcz wyeksponowania specyfiki wyjściowej kultury prawnej w przekładzie, a z drugiej w zapewnieniu translatowi merytorycznej (tj. pojęciowej) adekwatności i transparentności. Celem analizy jest ustalenie możliwości optymalnego przekładu wybranych odrębności wyjściowej lingwokultury prawnej. W centrum uwagi znajdują się efekty przekładu literalnego i dynamicznego. Różnice między nimi poddane zostaną ocenie merytorycznej. Do egzemplifikacji problematyki posłuży tekst Konstytucji Kantonu Zurych z 27 lutego 2005 r. (KKZ)¹.

1. Specyficzne zasady redakcyjne przepisów prawnych obowiązujących w szwajcarskim i kantonalnym porządku prawnym

W federalnych i kantonalnych zasadach techniki prawodawczej uznaje się artykuł lub paragraf jako gramatyczną jedność. W ramach takiej jednostki podziału tekstu podmioty odnoszące się do wcześniej wyrażonego podmiotu rzeczownikowego powinny być wyrażone

¹ Verfassung des Kantons Zürich vom 27. Februar 2005 (SR 131.211).

zaimkiem.² Jest to również motywowane wymogami wynikającymi ze struktury artykułu. Zgodnie z nimi artykuł w przepisach szwajcarskich ma się składać maksymalnie z trzech ustępów. Ustęp ma mieć formę jednego zdania, które ma wyrażać jedną normę. Zdanie ma mieć tzw. szyk prosty, czyli w kolejności podmiot – orzeczenie – dopełnienie.³ Z punktu widzenia polskich zasad techniki prawodawczej używanie podmiotów zaimkowych w akcie prawnym można uznać za odrębność lingwokulturową, która w przekładzie szwajcarskich przepisów na język polski będzie stanowiła poważną trudność (por. Nussbaumer 2007: 34).

2. Feminatywy w znowelizowanym akcie konstytucyjnym kantonu Zurych i problem ich przekładu

Inną odrębnością z punktu widzenia języka polskiego jest zalecenie stosowania tzw. feminatywów w tekście prawnym. W literaturze przedmiotu uzus ten nazwano genderowaniem w prawie (por. Nussbaumer 2018). Zjawisko to występuje również w języku prawa Austrii i Niemiec. Niemieccy zwolennicy genderowania w prawie wywodzą swój postulat z treści art. 3 ust. 2 Federalnej Konstytucji Niemiec, który gwarantuje równouprawnienie kobiet i mężczyzn oraz niepreferowanie żadnej płci. Konstytucjonaliści, którzy rozpatrują ten problem w kontekście równouprawnienia płci, podkreślają, że z punktu widzenia prawa konstytucyjnego nie można mówić o dyskryminacji kobiet. Stosowanie feminatywów lub określeń płciowo obojętnych m.in. w tekstach prawnych jest szczególnym wyrazem polityki językowej państwa, ukształtowanej pod wpływem językoznawstwa feministycznego i określonych ugrupowań

² Por. Regierungsrat des Kantons Zürich, Richtlinien der Rechtsetzung vom 21. Dezember 2005, s. 1336, pkt 248: „Jeder Paragraph bildet eine 'grammatikalische Einheit'; In ihm müssen und nur in ihm dürfen Relativpronomen verwendet werden, die auf vorgängig eingeführte Subjekte und Objekte Bezug nehmen. Oder umgekehrt: Grammatikalische Bezüge über die Paragraphen-Grenzen hinweg sind nicht zulässig“. Więcej na ten temat w (Iluk i Iluk 2019).

³ Gesetzgebungsleitfaden, 2007, Ziffer 8235 [888], s. 359 i Richtlinien Zürich, 2005, s. 55, pkt 181.

politycznych (Schulze-Fielitz 1989: 273-275).

W 1991 r. Bundestag uznał stosowanie maskulinów w generycznym znaczeniu za osobliwość języka niemieckiego⁴. Co więcej, w tym samym dokumencie uznano, że w kontekście ww. przepisu konstytucyjnego nie ma prawnej potrzeby zmiany przepisów w celu wyeliminowania językowej asymetrii dotyczącej płci⁵. Również w uchwalonej w 2015 r. w Niemczech federalnej ustawie o równouprawnieniu⁶ jest mowa o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn (§ 4 ust. 3), ale jednocześnie nie narzuca się obowiązku wyrażania tego w języku. Co więcej, nie określa się też, w jaki językowy sposób należy realizować ten wymóg.

Na marginesie warto dodać, że zwyczaj stosowania w prawie określeń osób wyłącznie w rodzaju męskim sięga czasów starożytności. Istniejący wówczas porządek prawny był stanowiony przez mężczyzn i dla mężczyzn. Niemniej już w dobie Cesarstwa Rzymskiego Ulpian, jeden z autorytetów prawnych z II wieku n.e., komentuje w księdze 46 „Komentarza do edyktu” ust. 50, 16, 195 generyczną interpretację rodzaju męskiego w następujący sposób:

Pronuntiatio sermonis in sexu masculino ad utrumque sexum
plerumque porrigitur⁷.

Po raz pierwszy postulat ograniczenia użycia określeń wykluczających jedną z płci w przepisach na arenie międzynarodowej został podjęty w 1987 r. w rezolucji UNESCO (24C/Resolution 14.1). Kwestią tą zajmowała się również Rada Europy w przyjętej w 1990 r. Rekomendacji *On the Elimination of Sexism from Language*.

⁴ Por. Bundesdrucksache 12/1041 (1991) s. 11: „Unbestritten ist, daß grundsätzlich alle Vorschriften gleichermaßen auf Männer und Frauen Anwendung finden. Dies ergibt sich schon aus den oben dargestellten Besonderheiten der deutschen Sprache: die maskulinen Personenbezeichnungen in den Vorschriften sind verallgemeinernd zu verstehen und auf Männer und Frauen gleichermaßen zu beziehen“.

⁵ Por. Bundesdrucksache 12/1041 (1991) s. 13: „Es besteht keine rechtliche Notwendigkeit, die Vorschriftensprache wegen dieser sprachlichen Asymmetrie aus Gründen rechtlicher Gleichbehandlung nach Artikel 3 GG zu ändern. Ob sie geändert werden kann und gegebenenfalls wie sie aus rechtspolitischen und frauenpolitischen Erwägungen zu verändern ist, muß unter Berücksichtigung der spezifischen Besonderheiten der Vorschriftensprache untersucht werden“.

⁶ Bundesgleichstellungsgesetz vom 24. April 2015 (BGBl. I S. 642, 643).

⁷ W przekładzie polskim: „Użycie słów w rodzaju męskim przeważnie rozciąga się na obie płcie” (Palmirski 2017: 392-393).

Niestosowanie dyskryminacji ze względu na płeć w przepisach prawa zalecają również wytyczne Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej (zob. Knut 2009).

Po głosowaniu obywateli w 1981 r. w art. 4 Federalnej Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej z 1874 r.⁸ wprowadzono zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Z inicjatywy organów ustawodawczych (Nationalrat i Ständerat) rząd Szwajcarii przyjął w 1993 r. zasady równouprawniania kobiet i mężczyzn w trzech językach urzędowych. W 1996 r. ukazał się przewodnik w tej sprawie pt. „Leitfaden zur sprachlichen Gleichbehandlung” z praktycznymi wskazówkami, jak wdrażać przyjęte zasady⁹.

W KKZ ustrojodawca nie tylko zapewnia faktyczne działania na rzecz zrównania kobiety i mężczyzny we wszelkich obszarach życia (art. 11 ust. 3), ale urzeczywistnia tę gwarancję już na etapie stanowienia norm konstytucyjnych. W licznych postanowieniach wymienia się konsekwentnie obok siebie wyrażenia odnoszące się do osób obojga płci, np. w art. 1 KKZ mowa jest o „mieszkankach i mieszkańcach Kantonu Zurych”; w art. 5 „Szwajcarkach i Szwajcarach”; w art. 41 „sędzinach i sędziach”; w art. 51 „wyborzyniach i wyborcach”; w art. 81 „burmistrzynie lub burmistrzu” (*Bürgermeisterin/Bürgermeister*) itd.

Zdzisław Czeszejko-Sochacki (2002: 47), wybitny znawca szwajcarskiego systemu prawnego, w przekładzie Konstytucji Federalnej Konfederacji Szwajcarskiej z 18 kwietnia 1999 r.¹⁰ (KKS) poczynił następującą uwagę odnośnie użycia określeń genderyzujących:

Rozróżnienie płci (Szwajcarzy i Szwajcarki) zawierają teksty niemiecki i francuski, natomiast we włoskiej wersji językowej określono jednolicie oba rodzaje [...], podobnie jak nieoficjalne tłumaczenie na język angielski. W niniejszym tłumaczeniu zastosowano jednolite określenie, o ile z natury regulacji nie wynika konieczność takiego

⁸ Volksabstimmung vom 14. Juni 1981 (Erwahrungsbeschluss des BR vom 17. Aug. 1981 – AS 1981 1243 – und BB vom 10. Okt. 1980 – BBl 1980 III 701 775, 1980 I 69, 1981 II 1266).

⁹ Strona internetowa Kancelarii Kanclerza Federalnego, https://www.bk.admin.ch/dam/bk/de/dokumente/sprachdienste/sprachdienst_de/leitfaden_engeschlechtergerechte-sprache.pdf.download.pdf/leitfaden_geschlechtergerechtesprache.pdf (2.03.2020).

¹⁰ Bundesverfassung der Schweizerischen Eidgenossenschaft vom 18. April 1999 (SR 101).

rozdzielenia.

Jak widać w uzasadnieniu wyboru strategii przekładu, Czeszejko-Sochacki zdecydował się na ujednoczenie wyrażen odnoszących się do płci przez rezygnację z określeń wskazujących płę żeńską (przekład zawężający treść). Wybór strategii polegającej na redukcji treści odnoszącej się do określeń nieneutralnych płciowo, ukrywa w przekładzie istotną odrębność szwajcarskiej kultury prawnej. W konsekwencji osoba zapoznająca się z treścią konstytucji szwajcarskiej w przekładzie Czeszejko-Sochackiego nie zwróci uwagi na wolę ustawodawcy w sprawie urzeczywistnienia równouprawnienia mężczyzn i kobiet w sferze normatywnej.

Trzeba zauważyć, że zatarcie w przekładzie subtelności szwajcarskiej kultury prawnej motywowane nieprzystawalnością do polskiego uzusu językowego prawnego wydaje się błędem. W konstytucjach federalnej i Kantonu rozróżnienie płci nie jest incydentalne i arbitralne. Wręcz przeciwnie, federalny i kantonalny ustrojodawca zadał sobie trud, by konsekwentnie realizować przyjęte przez państwo zobowiązanie do zapewnienia realnego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Przyjęte unormowanie było więc wynikiem celowego działania. Zamiar ten został zignorowany w przekładzie Czeszejko-Sochackiego.

W podobnym kontekście na odrębność regulacji austriackiego ustawodawcy zwraca uwagę Józef Jarosz (2012: 23), który porównał niemieckie, szwajcarskie i austriackie unormowania w materii związków partnerskich. Czyni on w tej kwestii interesujące spostrzeżenie:

Charakterystyczne w tekście niemieckim i szwajcarskim jest konsekwentne używanie form męskich i ich żeńskich derywatów (movierte Nomina) w odniesieniu do partnerów (Partner, Partnerin), gdy tekst austriacki zawiera jedynie formę męską (Partner). Językowe ujęcie adresatów tekstów oficjalnych i urzędowych, jakie odnajdujemy w austriackim dokumencie, jest sprzeczne z normą językową obowiązującą w Niemczech, godzi również w zasadę równouprawnienia płci i politycznej poprawności. Stanowi jednak lokalny koloryt tekstu.

Z przytoczonego cytatu wynika, że dla Jarosza regulacja austriacka na tle szwajcarskiej i niemieckiej ma charakter osobliwy. Autor ten nie tylko zauważa różnice w sposobie redagowania tekstu

i związanych z tym subtelności języka poprzez odpowiedni dobór leksyki, ale także cały kontekst wynikający z kultury prawnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że omawiana tu odrębność została zidentyfikowana dzięki porównaniu nie tylko pojedynczych norm prawnych, a zespołu norm składających się na całość aktu normatywnego.

Aby uniknąć nieuzasadnionego pominięcia zamierzonego przez legislatora efektu, który ma cechy odrębności kultury prawnej, za słuszne wydaje się zachowanie rozróżnienia płci również w translacie. Pozostaje zatem wybór metody przekładu. Na pierwszy rzut oka przekład dosłowny wydaje się najprostszym rozwiązaniem. W praktyce może się okazać, że nie jest to najwłaściwsze podejście ze względu na brak odpowiedników leksykalnych w języku docelowym. Kwestię tę przedstawimy na przykładzie treści art. 81 ust. 1 zdanie 1 KKZ:

Der Kantonsrat wählt eine Ombudsperson.

Punktem wyjścia do analizy jest wyraz *ombudsman*.¹¹ Jest to nazwa organu występująca początkowo w państwach skandynawskich. Później została spopularyzowana w ramach Unii Europejskiej (por. *European Ombudsman*).

Problemem, z jakim się tu stykamy w kontekście omawianej odrębności, jest tłumaczenie na język polski nazwy *Ombudsperson*. Przyjęta słowoforma jest wyrazem świadomego zabiegu językowego, mającego na celu obejście prawnego obowiązku określania stanowisk i funkcji państwowych, administracyjnych lub urzędniczych z uwzględnieniem obu form rodzajowych. W tym celu w nazwie *ombudsman* zastąpiono człon *man*, implikujący płeć męską, wyrazem *person*, dzięki czemu powstała nazwa neutralna pod względem płci.¹² Przekładając ją na język polski, można rozważyć kilka możliwości. Oczywistym odpowiednikiem zurychskiego organu *Ombudsperson* jest *Rzecznik Praw Obywatelskich*. Najprostszym rozwiązaniem jest wykorzystanie ekwiwalencji funkcjonalnej (przekład dynamiczny),

¹¹ Jest to wyraz pochodzenia szwedzkiego i oznacza rzecznika. Po raz pierwszy *ombudsman* został powołany w Szwecji w 1809 r. w znaczeniu 'kanclerz sprawiedliwości'.

¹² Inaczej będzie po wyborze w nienormatywnej rzeczywistości. Zgodnie z tym rzecznika będzie nosiła oficjalną nazwę 'Ombudsfrau', rzecznik 'Ombusmann', a nie 'Ombudsperson'.

dzięki czemu przekład ma jawny charakter udomawiający:

Sejm Kantonalny wybiera Rzecznika Praw Obywatelskich. (por. art. 209 Konstytucji RP).

Osiągnięty efekt wynika z polskiego uzusu konstytucyjnego. Mimo to jest to rozwiązanie mało adekwatne, ponieważ przekład tej nazwy całkowicie neutralizuje cechy odrębności lingwokulturowej i w związku z tym także intencje legislatora. Można też zastosować przekład dosłowny zachowujący ekwiwalencję formalną, a w tym konkretnym przypadku *de facto* quasi-dosłowny¹³, uzyskując bardziej formalne nawiązanie do nazwy oryginalnej:

Sejm Kantonalny wybiera osobę Rzecznika Praw Obywatelskich.

Użycie neutralnego płciowo słowa *osoba* niedostatecznie adekwatnie oddaje nazwę organu i jej specyfikę lingwokulturową, a ponadto – jak zauważył jeden z recenzentów niniejszego artykułu – w języku polskim nie ma takiego uzusu językowego. Przekład ten – co prawda – zachowuje większy stopień neutralności, ale jednocześnie nie uwzględnia zamiaru legislatora, który w uchwalonym przepisie wyraźnie wskazuje na odrębność w tym zakresie. Wreszcie rozważyć można rozwiązanie kompromisowe między przekładem dosłownym a funkcjonalnym. Prezentowane niżej efekty są wynikiem zaproponowanej alternatywy poprzez połączenie nazw, którym nadano cechy płciowe za pomocą symbolu „/”:

Sejm Kantonalny wybiera Rzeczniczkę/Rzecznika Praw Obywatelskich.

względnie zastosowanie spójnika „lub:

Sejm Kantonalny wybiera Rzeczniczkę lub Rzecznika Praw Obywatelskich.

Dwie ostatnie propozycje przekładu oddają najdokładniej specyfikę lingwokultury szwajcarskiej.

Na powyższych przykładach widać wyraźnie, że obok wierności i komunikatywności w niektórych przypadkach wyróżnić można jeszcze jedną docelową wartość przekładu – adekwatność.

¹³ Nazwa ta jest w zasadzie nieprzetłumaczalna dosłownie.

Warunkiem jej zachowania jest wrażliwość autora tłumaczenia na odrębności źródłowej kultury prawnej, która przejawia się w zachowaniu intencji legislatora, przyświecającej mu podczas stanowienia danej normy prawnej. Adekwatność przekładu implikuje potrzebę zachowania wierności w możliwie wysokim stopniu. Nie zawsze jednak wymóg adekwatności translatu będzie szedł w parze z zasadą wiernością. To co można oddać bardziej adekwatnie, nie zawsze będzie do końca wierne. Tak więc chociaż adekwatność ma związek z wiernością, to często nie da się jej oddać poprzez przekład dosłowny.

Wyzwań w związku z omawianą odrębnością regulacji, przed którymi stanie tłumacz, będzie więcej. Problematyczny okazuje się przekład nazw „Ausländerinnen und Ausländer”¹⁴ wymienionych w art. 114 ust. 2 KKZ. W innych przypadkach dosłowny przekład wyrażen, w których dla zwiększenia widoczności kobiet w języku i tekstach przemiennie powtarza się rzeczowniki żeńskie i męskie uwzględniające płeć adresatów i adresatek normy prawnej, może okazać się niemożliwy. Dla przykładu w art. 130 ust. 3 lit. d KKZ użyto podwójnej formy w liczbie mnogiej „Pfarrerinnen und Pfarrer”. O ile w nomenklaturze protestanckiej ekwiwalenty *pastor* i *pastorka* nie budzą zastrzeżeń, to w katolickiej już tak. Neologizmy *księżna*, *ksiądzyni*, jako potencjalne odpowiedniki terminologiczne niemieckiej nazwy *Pfarrerin* mają jedynie charakter propozycji nazwotwórczej, ponieważ w języku polskim brak jest uzualnej, żeńskiej formy dla nazwy kobiet stanu duchownego i pełniących funkcję duszpasterską. Z tego względu trudno brać je pod uwagę jako możliwe do zaakceptowania ekwiwalent. W przekładzie wiernym pod względem treści rzeczona nazwa musi więc zostać przełożona za pomocą formy opisowej, zawierającej cechy definicyjne pojęcia, np. *kobieta pełniąca funkcje duszpasterskie*.

3. Odrębności terminologiczne w Konstytucji Kantonu Zurych

W dalszej części skupimy uwagę na terminologii nie tyle

¹⁴ Jeśli tłumacz zdecydowałby się na użycie bazowego określenia „obcokrajowiec”.

specjalistycznej, co niepowtarzalnej, która wykazuje specyficzne cechy formalne lub znaczeniowe istotne w wyjściowym systemie prawnym. Pod pojęciem ‘odrębność terminologiczna’ należy rozumieć takie określenia, które w danej kulturze prawnej mają charakter unikatowy, przy czym kultura prawna nie zawsze musi ograniczać się do terytorium jednego kraju. Z analizy wykluczamy ksenizmy (egzotyzmy) nazywające obce realia.

3.1. Termin *Private* i problem jego przekładu

W Konstytucji Kantonu Zurych kilkakrotnie używa się nazwy *Private*.¹⁵ W przekładzie Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej termin ten także występuje kilkakrotnie¹⁶. Zbigniew Czeszejko-Sochacki (2002: 43) przełożył tę nazwę na język polski literalnie, eksplikując, że chodzi tu o osobę prywatną.

Por. Staatliche Organe und Private handeln nach Treu und Glauben.
→ Organy państwowe i osoby prywatne działają w dobrej wierze.

Nawet niespecjalista może zauważyć, że z treści przekładu wynika absurdalny wniosek, że osoby publiczne nie muszą działać w dobrej wierze w przeciwieństwie do osób prywatnych i organów państwowych. Jak się zaraz przekonamy, wniosek taki jest skutkiem wadliwej translacji, wprowadzającej w błąd. Osoba zorientowana w terminologii prawnej zauważy, że fraza *osoba prywatna* jest quasi-terminem prawnym. Chociaż w polskim systemie prawnym nie ma definicji osoby prywatnej, to znajdziemy wyjaśnienie przeciwieństwa tego terminu – *osoba publiczna*.

Brzmi ono stosownie do decyzji Rady Unii Europejskiej z dnia 28 listopada 2016 r. następująco:

Osoba publiczna to osoba, która wykonuje funkcje publiczne lub przez inną swoją działalność *zawodową, gospodarczą, społeczną, polityczną, kulturalną* itp. wpływa znacząco na funkcjonowanie *społeczeństwa*,

¹⁵ Por. Art. 2 ust. 3, art. 5 ust. 3, art. 38 ust. 1 lit. h, art. 46 ust. 2, art. 47 ust. 2 lit c, art. 81 ust. 2, art. 107 ust. 2, art. 112 ust. 1, art. 141 KKZ.

¹⁶ Por. Art. 5 ust. 3, art. 35 ust. 3, art. 108 ust. 1. KKS.

przeciwnieństwo *osoby prywatnej*.¹⁷

Za osobę prywatną należy zatem uznać *a contrario* osobę niebiorącą udziału w życiu publicznym, znaną tylko w swoim bliskim otoczeniu. Skoro nazwa *osoba prywatna* nie jest prawidłowa, to należy znaleźć odpowiednik adekwatny pod względem pojęciowym i preskryptywnym. Z całą pewnością chodzi tu o sferę podmiotów prywatnych, do których *nota bene* zaliczają się osoby prywatne i publiczne. Sfera prywatna odnosi się tu jednak do zupełnie innego aspektu. Aspekt ten daje się wywieść z następującego przepisu (art. 47 ust. lit. c KKZ):

Das Gesetz regelt die Verantwortlichkeit gegenüber Kanton und Gemeinden von [...] Privaten, die öffentliche Aufgaben wahrnehmen.

Wynika z niego, że chodzi o zadania publiczne realizowane przez najogólniej rzecz biorąc przedsiębiorstwa prywatne¹⁸. Te jednak mogą działać w różnych formach prawnych – od spółek po działalność gospodarczą prowadzoną przez osoby fizyczne. To szerokie spektrum podmiotów działających w oparciu o majątek prywatny (lub przynajmniej mieszany) i realizujących zadania zlecone przez organy publiczne określa się jako sektor prywatny¹⁹. Z punktu widzenia

¹⁷ Decyzja Rady z dnia 28 listopada 2002 r. ustanawiająca europejską sieć ochrony osób publicznych (2002/956/WSiSW), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:32002D0956>, dostęp (17.09.2018). Z decyzją Rady zgodne jest orzecznictwo SN, który już wcześniej uznał w wyroku z dnia 12 września 2001 r., sygn. akt: V CKN 440/00, że sformułowania „osoba prowadząca działalność publiczną” w art. 14 ust. 6 Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 1984 nr 5 poz. 24) i „osoba powszechnie znana” w art. 81 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83.) należy rozumieć tożsamo. Stanowisko to potwierdził SN później także w wyroku z dnia 20 lipca 2007 r., sygn. I CSK 134/07, w którym stwierdził „Określenie »grono osób powszechnie znanych«, obejmuje osoby, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości wiedzy o swoim życiu. Nie są to jednak tylko aktorzy, piosenkarze lub politycy, lecz także osoby prowadzące inną działalność, na przykład gospodarczą lub społeczną”.

¹⁸ Np. gmina może zlecić prywatnemu podmiotowi gospodarzemu odbiór odpadów, oczyszczanie ścieków lub transport publiczny.

¹⁹ W: Słownik pojęć - pojęcia stosowane w statystyce publicznej (on-line). Główny Urząd Statystyczny (Dostęp 17.09.2018 r.): Sektor prywatny – ogół podmiotów gospodarki narodowej grupujący własność prywatną krajową (osób fizycznych

jego komponentów najbardziej adekwatnym odpowiednikiem pod względem pojęciowym wydaje się nazwa *podmioty sektora prywatnego*. Pojęcie to jest na tyle szerokie, że mieści w sobie osoby fizyczne i inne jednostki prywatne, a dodatkowo jest treściowo bardziej transparentne.

Istnieje jeszcze inny argument, by uznać propozycję translatu *osoba prywatna* za niewłaściwą. Otóż w art. 81 ust. 2 zd. 1 KKZ wymienia się podmioty uprawnione do występowania z wnioskiem do Urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich (*Ombudsstelle*) o interwencję i są to:

Die Ombudsstelle vermittelt zwischen Privatpersonen und der kantonalen Verwaltung, kantonalen Behörden oder Privaten, die kantonale Aufgaben wahrnehmen.

Na pierwszym miejscu znajduje się termin *Privatpersonen*. Retranslacja nazwy *osoba prywatna* odpowiadałaby więc użytej tu nazwie, ale słowem wyjściowym była nazwa *Private*. Są to więc dwa różne pojęcia, z których żadne nie oznacza osoby prywatnej²⁰.

3.2. Termin *Volk* w szwajcarskiej lingwokulturze i problemy jego przekładu na język polski

Inną odrębnością, z którą zetkniemy się w Konstytucji Kantonu Zurych, będzie szereg nazw zawierających motyw nazwotwórczy *Volk*, np. *Volksabstimmung*, *Volksrechte*, *Volksinitiative*. W literaturze przedmiotu nazwa ta tłumaczona jest na język polski za pomocą

i pozostałych jednostek prywatnych), własność zagraniczną (osób zagranicznych) oraz własność mieszaną z przewagą kapitału (mienia) podmiotów sektora prywatnego.

²⁰ *Privatperson* to osoba, która działa wyłącznie we własnym imieniu i nie reprezentuje żadnego podmiotu gospodarczego. Jest konkretyzacją pojęcia *osoba fizyczna* (*natürliche Person*).

przymiotników *ludowy*²¹ lub *narodowy*²². Użyty w preambule Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej przez prawodawcę termin *Schweizervolk* Zbigniew Czeszejko-Sochacki przekłada za pomocą wyrażenia *Naród szwajcarski*. W Konstytucji Kantonu Zurych na określenie suwerena używa się nazwy *Volk des Kantons Zürich*. Gdyby przełożono ją analogicznie jak w tłumaczeniu Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej, to doszlibyśmy do sytuacji, w której mielibyśmy jednocześnie naród szwajcarski na poziomie federacji i naród Kantonu Zurych na szczeblu kantonalnym. Jak wiadomo, naród nie może istnieć w ramach innego narodu²³. Z uwagi na powyższe, rozróżnienie „naród szwajcarski” *versus* „naród Kantonu Zurych” jest nieracjonalne. W dalszej części spróbujemy znaleźć rozwiązanie tego problemu translacyjnego.

W tekście Konstytucji Kantonu Zurych wyraz *Volk* występuje wielokrotnie samodzielnie jak i w złożeniach. Według niemieckiego słownika Duden wyrazem tym określa się *większą wspólnotę ludzi połączonych wspólną kulturą, historią i [językiem]*²⁴. Naturalnym jego odpowiednikiem w języku polskim jest wyraz *lud*. Według definicji Wielkiego Słownika Języka Polskiego *lud to ludzie zamieszkujący wspólne terytorium, mający wspólną kulturę i język, lecz niemający świadomości narodowej*²⁵.

Porównując definicje pojęć *lud* i *naród*, widać wyraźnie, że zakres semantyczny tych nazw pokrywa się tylko częściowo. Różnica polega na tym, że w języku niemieckim nazwa *Volk*

²¹ M. Batelt, autor przekładu publikacji *Przewodnik po demokracji bezpośredniej. W Szwajcarii i nie tylko* (Büchi, Braun i Kaufmann 2013), tłumaczy na str. 5 słowo *Volksinitiativen* jako *inicjatywy ludowe*.

²² W (Aleksandrowicz 2009) np. na s. 82 mowa jest o „politycznych prawach narodu (Volksrechte)”; na s. 96 autor ten przytacza treść art. 20 ust. 2 zd. 1 Ustawy Zasadniczej RFN w przekładzie i oryginale „*Wszelka władza państwowa pochodzi od narodu*” (*Alle Staatsgewalt geht vom Volke aus*). Czeszejko-Sochacki (2002), na s. 41 w preambule Konstytucji Konfederacji Szwajcarskiej używa wyrażenia *Naród szwajcarski* w miejsce oryginalnego *Das Schweizervolk*; na s. 42 w art. 2 ust. 1 wyrażenie *Rechte des Volkes* oddano jako *prawa narodu*; M. Batelt, autor przekładu pracy (Büchi, Braun i Kaufmann 2013), tłumaczy na str. 5 słowo *Volksinitiativen* jako *inicjatywy ludowe*.

²³ Co innego grupy narodowościowe, ale według Z. Staszczak (1987: 146) nie są one tożsame z narodem, ale tylko posiadają pewne jego cechy.

²⁴ W Duden online w oryginalnym brzmieniu: *durch gemeinsame Kultur und Geschichte [und Sprache] verbundene große Gemeinschaft von Menschen*. (19.03.2018).

²⁵ Wielki słownik języka polskiego - online (19.03.2018).

nie implikuje braku świadomości narodowej. Przekładając ten wyraz za pomocą polskiego najbliższego semantycznie odpowiednika *lud* dodaje się do translatu znaczenie, którego nie ma w języku wyjściowym. Z tego powodu konieczne jest wyjaśnienie znaczeń i zasad użycia wyrazu *Volk* i jego synonimu *Bevölkerung* w tekstach Konstytucji Kantonu Zurych. W tym celu niezbędne jest odniesienie do tekstu konstytucji Szwajcarii.

Nazwą *Bevölkerung* w konstytucji Szwajcarii określa się wszystkich ludzi zamieszkujących to państwo²⁶. Wynika to np. z treści art. 57 ust. 1:

Bund und Kantone sorgen im Rahmen ihrer Zuständigkeiten für die Sicherheit des Landes und den Schutz der Bevölkerung.

W identycznym znaczeniu użyto tego wyrazu w art. 58, ust. 2:

Bund und Kantone sorgen im Rahmen ihrer Zuständigkeiten für die Sicherheit des Landes und den Schutz der Bevölkerung.

lub art. 104, ustęp 1:

Der Bund sorgt dafür, dass die Landwirtschaft durch eine nachhaltige und auf den Markt ausgerichtete Produktion einen wesentlichen Beitrag leistet zur: a. sicheren Versorgung der Bevölkerung; [...]

Jedyny wyjątek stanowi art 2, ust. 1:

Die Schweizerische Eidgenossenschaft schützt die Freiheit und die Rechte des Volkes und wahrt die Unabhängigkeit und die Sicherheit des Landes,

w którym wyraz *Volk* użyto w znaczeniu ogółu ludności zamieszkującej terytorium Szwajcarii. W pozostałych kontekstach nazwą tą określa się Szwajcarki i Szwajcarów, którzy na mocy obowiązujących praw politycznych posiadają prawo do współdecydowania o rządzeniu państwem, czyli wykonują władzę

²⁶ Wyraz *Bevölkerung* w konstytucji szwajcarskiej występuje 11 razy, natomiast w kantonalnej jedynie raz w złożeniu *Bevölkerungsgruppe*.

suwerena.²⁷ Użycie tego wyrazu w tym znaczeniu potwierdza art. 1, ust. 3 zd. 1 Konstytucji Kantonu Zurych, który ma następujące brzmienie:

Die Staatsgewalt beruht auf dem Volk.

lub art. 32

Dem Volk werden zur Abstimmung unterbreitet: [...].

Implikowane znaczenie jest również aktualizowane w takich złożeniach, jak: *Volksinitiative*, *Volksabstimmung*, *Volksreferendum*, *Volksrechte*, oraz charakterystycznych związkach łączliwych: *vom Volk gewählt*, *das Volk entscheidet*. Z analizy normatywnej wynika, że tekstowe znaczenie wyrazu *Volk* jest znacznie węższe niż jego definicja leksykalna. W tekście konstytucji denotatem wyrazu *Volk* są tylko Szwajcarki i Szwajcarzy, którym na mocy obowiązujących praw politycznych przysługuje prawo do bezpośredniego współdecydowania o sprawach państwowych.²⁸ Tak więc jego dosłowny przekład na język polski za pomocą wyrazu, którego semantyka zawiera dodatkowe elementy znaczeniowe, może wywoływać u adresata przekładu niewłaściwe lub nieadekwatne skojarzenia pojęciowe.

Termin *Volksabstimmung* dość powszechnie tłumaczy się dosłownie jako *głosowanie ludowe*, dynamicznie jako *głosowanie powszechne*, chociaż w kontekście wcześniej przeprowadzonej analizy wydaje się, że najbardziej adekwatnym ekwiwalentem tej nazwy jest *głosowanie obywateli*. W tym wypadku znajomość tematyki, zwłaszcza genezy instytucji demokracji bezpośredniej, ale także wycucie prawnokulturowe pozwala na świadome wykorzystanie ekwiwalentów funkcjonalnych. Na wybór odpowiednika funkcjonalnego rzutuje fakt, że głosowania specyficzne

²⁷ Analogiczną konstrukcję prawną, z uzasadnionym użyciem wyrazu *narod* znajdziemy w Konstytucji RP: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, [...]”. Wniosek jest tu oczywisty, przez naród należy rozumieć obywateli danego państwa.

²⁸ Wartym odnotowania jest fakt, że dzięki przetrwaniu instytucji demokracji bezpośredniej rodem z Cesarstwa Rzymskiego zachowało się pojęcie *Volksversammlung*, tłumaczone na ogół dosłownie jako zgromadzenie ludowe, a w praktyce zgromadzenie obywateli, którzy mieli prawo współdecydowania o sprawach państwowych. Instytucja ta przetrwała do dzisiaj w gminie Glarus i jest znana pod nazwą *Landsgemeinde*.

dla szwajcarskiego obrębu kulturowego sięgają znacznie bardziej wstecz niż upowszechnienie się praw obywatelskich w ich współczesnym pojmowaniu i usankcjonowanej jednocześnie terminologii. Dodatkowym argumentem jest ekwiwalencja wewnętrzna. We francuskojęzycznej wersji językowej konstytucji szwajcarskiej używa się wyrażenia *vote populaire*, a włoskiej *votazione popolare*. Oba równie dobrze można oddać jako *głosowanie ludowe* i *głosowanie powszechne*²⁹.

Jednocześnie nazwę *Volksinitiative* uznaję za słuszne przekładać na *inicjatywa obywateli*, ponieważ w przeciwieństwie do antycznej genezy instytucji *Volksabstimmung* prawo to sięga do zaledwie XIX w. Podobnie uzasadniony względami historyczno-prawnymi będzie funkcjonalny przekład terminu *Volksrechte* jako *prawa obywatelskie* zamiast kalki słownej *prawa ludu* lub *prawa ludowe*. Dodatkowo w tych dwóch ostatnich przykładach zastosowanie przekładu formalnego i jego efekty w postaci wyrażenia *inicjatywa ludowa* i *prawa ludowe* skutkuje naruszeniem zasady zachowania dystrybucji danego terminu. W tym przypadku jest ona ograniczona do nauk prawnych, a nie politycznych.

Wnioski

W literaturze tematyka odrębności redakcyjnych lub pojęciowych występujących w źródłowej lingwokulturze prawnej jest rzadko podejmowana. Tymczasem do kompetencji tłumacza tekstu prawnego należy poza umiejętnością prawidłowego identyfikowania terminów prawnych także odpowiedni poziom wrażliwości na presuponowane przez nich treści. W zetknięciu z takimi elementami materiału źródłowego tłumacz powinien dokonać refleksji nad strategią przekładu, która będzie uwzględniała nie tylko wierność i zrozumiałość, ale także lingwokulturową adekwatność. Zachowanie tej ostatniej cechy zależy od poziomu wykształcenia i wiedzy prawnej tłumacza. Jak wykazała analiza, zachowanie redakcyjnych lub terminologicznych subtelności tekstu wyjściowego jest możliwe pod

²⁹ M. Finley (2000: 10) odnotowuje dwuznaczność terminu „lud” w starożytnej Grecji, gdzie pojęcia *λῶς* i *δημος* (*demos*) oznaczały ogół obywateli odpowiednio danego państwa lub gminy i samej tylko danej gminy, w tym pospólstwo (klasy niższe).

warunkiem, że tłumacz zrozumie ideę lub intencję legislatora, która była źródłem określonego sposobu użycia języka, a szczególnie środków leksykalnych w danym akcie normatywnym.

Z przedstawionej analizy wynika jednoznacznie, że na właściwy wybór strategii przekładu ma wpływ – poza ogólnymi kompetencjami – wiedza dziedzinowa, niezbędna do stosowania odpowiedników funkcjonalnych i wynikająca z niej umiejętności zachowania ekwiwalencji normatywnej w docelowym języku prawa. Pokazano, że dzięki stosowaniu odpowiedników funkcjonalnych do pogodzenia są takie cechy przekładu jak wierność, zrozumiałość i adekwatność. Czynności translacyjne wymagają zatem zachowania czujności, refleksji i pogłębionych badań, znacznie wykraczających poza definicje słownikowe.

Bibliografia

- Aleksandrowicz, Maciej. 2009. *System prawny Szwajcarii. Historia i współczesność*. Białystok: Temida 2.
- Büchi, Rolf, Nadia Braun, i Bruno Kaufmann. 2013. *Przewodnik po demokracji bezpośredniej. W Szwajcarii i nie tylko*. trans. Mateusz Batelt. Łódź: Stowarzyszenie Obywatele Obywatelom.
- Czeszejko-Sochacki, Zdzisław, tłum. 2002. *Konstytucja Szwajcarii*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Finley, Moses I. 2000. *Polityka w świecie starożytnym*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Iluk, Jan, i Łukasz Iluk. 2019. Problemy przekładu podmiotów zaimkowych w aktach prawnych na język polski. *Applied Linguistics Papers* 26/2: 33-46.
- Jarosz, Józef. 2012. Analiza prawno-lingwistyczna ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich w Niemczech, Austrii i Szwajcarii. *Comparative Legilinguistics* vol. 9: 23-40.
- Knut, Paweł. 2009. Wybrane zagadnienia dotyczące problematyki żeńskich oraz męskich określeń stanowisk urzędniczych oraz nazw zawodów na gruncie krajowych i międzynarodowych regulacji prawnych. *Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego*. Warszawa.

- http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_wybrane%20zagadnienia%20dotyczace%20problematyki%20zenskich%20oraz%20meskich%20okreslen%20stanowsik%20urzedniczychekspertyza_Pawel_Knut.pdf (dostęp 21.05.2021)
- Ligara, Bronisława. 2008. Leksykultura w ujęciu Roberta Galissona w nauczaniu kompetencji kulturowej. W *W poszukiwaniu nowych rozwiązań, Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. Władysław T. Miodunka i Anna Seretny, 51-62. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Nussbaumer, Markus. 2007. Gesetzestext und Wissenstransfer? – Welche Funktionen Gesetzestexte erfüllen müssen und wie man sie optimieren kann. W *Studien zur Rechtskommunikation*, red. Dorothee Heller i Konrad Ehlich, 17-45. Berlin: Peter Lang.
- Nussbaumer, Markus. 2018. «Gendern» in Gesetzen. *LeGes* 29 (2018) 1, https://leges.weblaw.ch/legesissues/2018/1/-gendern--in-gesetze_5c0e8cf2ac.html (dostęp 2.03.2020).
- Palmirski, Tomasz, red. 2017. *Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład. Vol. VII. 2. Księgi 48-50*. Kraków: Poligrafia Salezjańska.
- Schulze-Fielitz, Helmut. 1989. Die maskuline Rechtssprache als Verfassungsproblem. *Kritische Vierteljahresschrift für Gesetzgebung und Rechtswissenschaft* 1/1989: 273-291.
- Staszczak, Zofia, red. 1987. *Słownik etnologiczny: terminy ogólne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.